

Strona znajduje się w archiwum.



POLICYJNE ALFY W PEŁNI SPRAWNE - PRZETARG ZGODNY Z PRAWEM

Data publikacji 09.03.2011

Postępowanie sprawdzające i dokumenty, do których dotarł portal policja.pl, wskazują, że przetarg na nowe alfy 159 odbył się zgodnie z prawem, a w żadnym z radiowozów nie odnotowano usterek kół. Policja kupuje dla swoich funkcjonariuszy samochody bezpieczne, które sprawdzają się w służbie.

2.03.2011 roku na łamach „Dziennika Gazety Prawnej” opublikowano tekst Roberta Zielińskiego i Łukasza Bąka zatytułowany „Konkurencja zdystansowana. Teraz radiowozom odpadają koła”. Niestety bardzo wiele informacji, które zawarto w tej publikacji, jak i wniosków z nich wynikających jest nieprawdziwych i wprowadzających czytelników w błąd.

Pierwszą nieprawdziwą informację zawarto już w samym tytule artykułu, sugerując, że „teraz radiowozom odpadają koła”. Swój wniosek autorzy tekstu opierają na przykładzie ze Starych Babic, pod Warszawą, gdzie miało dojść do usterki kół policyjnego radiowozu. Czytelnikom zasugerowano, że wynika to z zastosowania stalowych felg z pierścieniami dystansującymi – co zostało ocenione „jako karkołomne rozwiązanie”, mogące zagrozić bezpieczeństwu policjantów. Teza ciekawa, na pewno sensacyjna, ale nieprawdziwa. W żadnym z policyjnych radiowozów alfa romeo 159 nie odpadły koła i – pomimo dokładnego zbadania sprawy – nie mamy informacji, by takie ryzyko gdziekolwiek i w którymkolwiek z radiowozów wystąpiło. Sprawę uszkodzenia kół w Starych Babicach wyjaśniono i jak się okazało, co jest potwierdzone opinią zespołu rzeczoznawców „Automobilklubu” DEKRA Polska (opinia nr P-941/11), samochód ten ma mechaniczne uszkodzenia obydwu felg z prawej strony pojazdu, wynikające z bezpośredniego uderzenia w twardą przeszkodę. Otwory pod śruby mocowania kół w tym pojeździe też nie zostały zdeformowane, a to potwierdza, że koła były przykręcone prawidłowo i nie miało to wpływu na zaistniałe zdarzenie.

Wbrew temu, co napisali autorzy tekstu nie jest też „karkołomnym” i nie naraża policjantów na niebezpieczeństwo zastosowanie stalowych felg z pierścieniami dystansowymi. Co ciekawe, miliony aut na świecie od lat stosują takie rozwiązanie i nikogo to nie dziwi. W przypadku policyjnych radiowozów zostało to dodatkowo potwierdzone oceną techniczną Rzeczoznawców PZM (opinia Nr POP/797/10 z dn. 10.06.2010), a zastosowane pierścienie, wykonane ze stopu aluminium, spełniają wyśrubowane normy bezpieczeństwa (Certyfikat PN-92/H-93667).

Po dokładnym sprawdzeniu każdej informacji zawartej w artykule DGP, nie potwierdziło się także to, jakoby policjanci z Kielc musieli co 400 km dokręcać felgi. Takiego polecenia nie wydawano, gdyż problem takowy w ogóle nie zaistniał.

Kolejnym bardzo poważnym, aczkolwiek nieprawdziwym, zarzutem tekstu w DGP jest sugerowanie czytelnikowi „ustawienia przetargu” i „faworyzowania opla insigni”. Autorzy publikacji napisali, że wymogi, jakie zawarto w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, wyeliminowały konkurencję, a na placu boju pozostały jedynie dwie marki: opel insignia i alfa romeo. W rzeczywistości wymagania określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia spełniało co najmniej 6 różnych marek pojazdów. W przetargu złożono 7 ofert, z których 6 uznano za ważne i

dopuszczono do aukcji elektronicznej. Oprócz wspomnianych opła i alfy do przetargu stanęły renault laguna i volkswagen passat. Określając wymogi we wspomnianej specyfikacji, przyjęto założenie, że policja chce kupić auta co najmniej z segmentu „D”. Parametrami, które miały to zagwarantować, były m.in. rozstaw osi minimum 2700 mm, a także długość całkowita pojazdu minimum 4650 mm. Długość pojazdu oraz rozstaw osi mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo użytkowników (pojazd z większym rozstawem osi jest stabilniejszy podczas prowadzenia), a także wygodę służby policjantów (większy rozstaw osi i długość pojazdu bezpośrednio wpływają na większe wymiary wnętrza pojazdu). Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, iż pojazdy z segmentu „D” posiadają w standardzie lepsze wyposażenie z zakresu bezpieczeństwa biernego i czynnego, a także komfortu. Wymienione w artykule pojazdy, takie jak Subaru Impreza WRX, Volvo S60, Mitsubishi Lancer, Seat Exeo 2.0 TSI oraz Skoda Octavia RS, ze względu na wymiary są zakwalifikowane pod względem marketingowym do umownego segmentu „C”, o czym dziennikarze DGP zapomnieli poinformować czytelników.

Gdyby – jak sugerują w swoim artykule Robert Zieliński i Łukasz Bąk – przetarg miał faworyzować konkretną markę, z pewnością nie zdecydowaliby się na aukcję elektroniczną, a to właśnie w jej wyniku został wyłoniony zwycięzca. Polska policja, jako jedna z nielicznych instytucji, stosuje rozwiązanie, jakim jest właśnie aukcja elektroniczna – co skutkuje wyborem najkorzystniejszej cenowo oferty, przy zachowaniu oczekiwanej jakości.

Nieprawdą zawartą w artykule jest także to, że jakoby „poznański diler Alfy Romeo, firma ACM Mari-Car, zaproponował inne rozwiązanie – montaż zimówek na felgach aluminiowych, a ponadto dostarczenie dodatkowych 240 felg na zapas. Zgody na to odmówił pisemnie pion logistyki KGP. Nieoficjalny powód: aluminiowe felgi niszczą się zimą.” – Zastosowanie opon zimowych na felgach aluminiowych zaproponowane zostało przez Renault Polska, a nie przez ACM Mari-Car. Rozwiązanie zostało odrzucone, gdyż nie spełniało wymagań specyfikacji istotnych warunków zamówienia wyposażenia samochodów w opony zimowe na obręczach stalowych. Komisja przetargowa uznała, że tarcze stalowe są odporniejsze na uszkodzenia mechaniczne i łatwiej jest je naprawiać. Takie rozwiązanie jest powszechne w samochodach osobowych dostarczanych dla Policji. Zgodnie z tymi wymaganiami zakupiono ponad 90 % samochodów osobowych oznakowanych i nieoznakowanych dla Policji w latach 2007 – 2010. Wymogu tego nie stosowano jedynie w niektórych zakupach samochodów nieoznakowanych, np. użytkowanych do celów operacyjnych (dopuszczono w nich obręcze aluminiowe).